

# GAZETA POLSKA

Prenumerata w mieście kwartalnie  
złp. 12— miesięcznie złp. 4. —Nu-  
mer pojedynczy gr. 6.

N<sup>o</sup> 176

Prenumerata na prowincji z opłatą  
pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 30 Czerwca 1828 roku w Poniedziałek.

## Wiadomości krajowe i Zagraniczne.

**KRÓLESTWO POLSKIE.** — *Warszawa.* — Rada administracyjna królestwa postanowieniem z dnia 24 m. b. mianowała podsekciem powiatu ostrołęckiego Higinia Wawrowskiego, pisarza sądu pokoju powiatu pułtuskiego; w jego zaś miejsce kommissja rządowa sprawiedliwości mianowała pisarzem Rocha Kozuchowskiego rejenta powiatu kowalskiego.

—D. 21 b. m. od rana do godziny 5 po południu, odbywał się examen publiczny wszystkich oddziałów instytutu agronomji w Marymoncie, w obec JJWW. radców stanu Radoszewskiego i Zaleskiego, i licznie zgromadzonej publiczności. Uczniowie okazali niepospólitą postępek we wszystkich naukach programem wyszczególnionych, co razem dowodzi i pilność uczniów i gorliwe prace professorów. Wszystkich uczniów było 55; należy więc instytut agronomiczny królestwa polskiego do najliczniejszych w porównaniu z zagranicznymi instytutami rolniczymi. W roku bieżącym wyszło 7 uczniów na rozmaite posady ekonomiczne. Uczniowie wyższej klasy złożyli mnóstwo rysunków dotyczących się rozmaitych budowli gospodarskich, również rozprawy z chemji i z fizyki do działów rolniczych zastosowane, jako i zbiory liczne roślin pastewnych we względzie gospodarnym najużyteczniejszych. JW. radca stanu dyrektor jenerałny oświadczył zupełne swoje zadowolenie, a obecni z radością przekonali się, ile instytut ten jest użytecznym.

—Dnia 29 kwietnia r. b. zakończyła życie w dobrach swych Trzeinnicy, cyrkule jasielskim Galicji Austriackiej, w 69 roku wieku swego, Anna z hr. Siemińskich zięźna Jabłonowska.

—We Lwowie od dnia 1 września r. b. wykłada będzie naukę grammatyki i literatury języków rosyjskiego angielskiego P. Rocharński. — Tamże wyszło dziełko *Okucie koni bez przymusu, czyli rozprawa jakim sposobem drażliwe, złe i zupełnie snarowione konie, które dotychczas tylko za pomocą środków przymuszających okutem być mogły, w przeciągu jednej godziny do tego doprowadzić, ażeby się dobrowolnie kuć dały* i uporczywość swą na zawsze złożyły; przez Konstantego Balassa, cesarsko-austriackiego rotmistrza, z sześciu litografowanemi tablicami. Autor rozprawy tej w nagrodę posunięty został przez N. Cesarza austriackiego na stopień rotmistrza i otrzymał pensję dożywotnią.

**ANGLJA.** — Pan Curtys sławny lekarz głuchoty i chorób uszowych, dawał przed kilku dniami w royal instytution w obec licznie zgromadzonych słuchaczy, kurs publiczny o physiologii uszu u ludzi i zwierząt, którą wyjaśniał różnemi modelami i rysunkami usz. W bibliotece instytutowej okazywał później rozmaite aparaty dla ułatwiania słuchu, oraz nowo wynaleziony auriskop który wielką zwraca uwagę. — *Lloyds list* donosi, że wypłynął z Kadyxu dobrze uzbrojony, bo mający 18 dział dwonastu funtowych i 185 ludzi osady, bryg korsarski nazwany Griego, (Grek) któremu udało się przy brzegach tamtejszych pochwycić kilka chilijskich i peruańskich statków korsarskich, które za okup siebie znaczne summy złożyć musiały. Donoszą z Acapuko, że bryg ten już tam widziano i że krąży przy brzegach Ameryki południowej. — Bolivar wydał przy brzegach Ameryki południowej. — Wyrok stanowiący, że rozprawa Jeremjasza Bentham o prawodawstwie, niema być nadal używaną do nauki po uniwersytetach. (G. B.)

**AUSTRIA.** — Zapewniają, że książę Filip Hessenhomburg, naczelnie dowodzący w Galicji, otrzymał rozkaz udania się do głównej kwatery cesarsko rosyjskiej, dla powitania w imieniu swego monarchy N. cesarza Mikołaja. — Dnia 11 b. m. przybył do Czerniowiec z orszakami swoim, królewsko-pruski jenerał major hrabia Nostitz, a dnia 13 rano o godzinie 3 wyjechał do głównej kwatery rosyjskiej. Zdaje się iż zamyśla tamże dłuższy czas zabawić; i że towarzyszyć będzie cesarzowi Jmci rosyjskiemu: ma nawet przy sobie własnego lekarza. — Zakazano wyprowadzać z Multan i Wołoszyczyny woły i konie. (G. L.)

**FRANCJA.** — Rozchodzi się pogłoska, że hrabia la Bourdonaye, wstąpi do ministerjum w miejscu hr. Roy, terazniejszego ministra skarbu, hr. Alexy Noailles w miejscu hr. de la Ferronnays, terazniejszego ministra spraw zagranicznych, a P. Ravez w miejsce P. Hyde de Neuville terazniejszego ministra marynarki. — Pokoje w których mieszkał król hiszpański w Pampelunie, opatrzone były meblami bardzo kosztownymi z Francji, za wynajęcie których, zapłacono 25 procent ich wartości.

— Jedną z gazet paryskich czyni uwagę że w Paryżu znajduje się teraz trzech reprezentantów rządu portugalskiego.



skiewo. 1) Hra. da Ponte, którego Don Miguel wysłał, ale którego nieuznał jeszcze rząd francuzki. 2) Kawaler B. chosa dotychczasowy sprawujący interesa, który ogłosił iż jest jedynym reprezentantem Don Pedra i prawego rządu. 3) Kawaler Menezes, który niedawno pojechał wbrew przekonania swego przełożonego i samowładnie porożysłał rozkazy do konsułów, aby oprócz władzy Don Miguela, żadnej innej junty nie uznawali. — Monitor umieścił dwa postanowienia królewskie, tyczące się małych seminarjów i jezuitów; pierwsze podpisane jest przez ministra Portalis, drugie przez biskupa howaceńskiego. Oto ich ośnowa: „My Karól etc etc. W skutku zdanego nam rapportu, 1) że instytut, znane pod nazwiskiem małych seminarjów, których jest ośm, granice przeznaczenia swego przestąpiły, albowiem przyjmowały uczniów, którzy większej części nie poświęcają się stanowi duchownemu. 2) że te 8 instytutów zostają pod kierunkiem osób, które należą do zakonu duchownego przez prawo we Francji nieuznanego; chcąc przywieść do wykonania prawa królestwa, na rapport naszej rady stanu, rozkazaliśmy: 1) od 1 października r. b. poddane będą pod zarząd uniwersytetu instytutu znane pod nazwiskiem małych seminarjów i zostające pod kierunkiem osób należących do zakonu duchownego przez prawo nieupoważnionego, a znajdujące się teraz w Aix, Billom, Bordeaux, Dole, Forcalquier, Montmollon, S. Acheul, i S. Anne d'Auray. 2) Od wymienionej epoki niemoże nikt otrzymać upoważnienia lub być upoważnionym do dyrygowania, lub do nauczania w którym bądź instytucie od uniwersytetu za wiśłym, lub w małych seminarjach, jeśli nie złoży na piśmie zapewnienia, że nie należy do żadnego zakonu duchownego we Francji nietolerowanego. Wykonanie niniejszego polecamy naszym ministrom. S. Cloud, dnia 16 Czerwca 1828. (podpisano) Karól. (Kontrasygnowano) Portalis Wielki pieczętarz. Drugie postanowienie jest tej ośnowy, „My Karól etc. W skutku raportu naszego ministra spraw duchownych i po wysłuchaniu naszej rady ministrów, rozkazaliśmy i rozkazujemy: 1) Liczba uczniów w małych seminarjach zaprowadzonych przez postanowienie z d. 5 października 1814, będzie oznaczoną w każdej diecezji przez rejestr, który nam przełoży do potwierdzenia w przeciągu trzech miesięcy od dnia dzisiejszego, nasz minister spraw duchownych. Rejestr ten oraz późniejsze w nim zmiany, jeśli by za potrzebne były uznane, a których potwierdzenie sobie zachowujemy, umieszczony będzie w zbiorze praw. W żadnym przypadku niemoże być w małych seminarjach więcej uczniów, jak 20,000. 2) Liczbę szkół, i oznaczenie gmin, w których mają być założone, postanowimy w skutku żądania arcybiskupów i biskupów, niemniej po przełożeniu naszego ministra spraw duchownych. 3) Do wymienionych szkół nie będą mogli być przyjmowani żadni nadzwyczajni pensjonariusze. Do takich pensjonariuszów, liczą się ci, którzy w instytucie ani mieszkania, ani stołu nie mają. 4) Wszyscy uczniowie do instytutu przyjęci, po dwóch latach nauki i po skończonym czternastym roku życia, obowiązani są przyjąć stypendjum. 5) Uczniowie, którzy otrzymać chcą stypendjum naukowe bakałarza, dostają tylko dyplom, który ten ma skutek, iż mogą być przypuszczeni do stopni teologicznych. Dyplom wspomniany może być za-

mieniony na dyplom zwyczajny po wstąpieniu uczniów do stanu duchownego. 6) Przełożeni i dyrektorowie seminarjów małych mianowani będą przez arcybiskupów i biskupów, a potwierdzenie ich sobie zachowujemy. Arcybiskupi i biskupi podadzą przed pierwszym październikiem roku bieżącego nazwiska zostających w obowiązkach przełożonych i dyrektorów naszemu ministrowi spraw duchownych, dla otrzymania naszego potwierdzenia. 7) W małych seminarjach ustanowionych będzie 8000 stypendjów, każde po 500 fr. Podział ich rozporządzimy, a później sposób oznaczony ich prezentacji na przełożenie naszego ministra spraw duchownych. 8) Małe seminarja, w których postanowienie niniejsze i inne z daty dzisiejszej, niebędzie wykonane, nie będą uważane za seminarja i poddane zostaną pod rząd uniwersytetu. Wykonanie niniejszego polecamy ministrom, w czym do którego należy. S. Cloud dnia 16 czerwca (podpisano) Karól (Kontrasyg.) biskup z Beauvais minister spraw duchownych. (G B)

**NIDERLANDY.** — Sejm niderlandzki ma się w krótkce naradzać nad obszernym planem mającym na celu przywrócenie dawniej przewagi i wpływu Niderlandów w osadach wschodnioindyjskich. — Do Rotterdamu nadeszła wiadomość, że władze miejskie w Puerto Cabello postanowiły w marcu nieśluchać przyszłych uchwał konwentu i życzą aby Bolívar ogłosił się dyktatorem. W tym samym duchu podpisywali wojskowi petycje do Bolíwara, którego spodziewano się w Caraccas przy końcu marca. (G H).

**PRUSSY** — Szarańcza wyrządziła roku zeszłego w nowiej Marchji bardzo znaczne szkody, i aby zapobiedz zniszczeniu tego rodzaju w roku bieżącym, wydane były rozporządzenia. Już przeszłej jesieni i tegorocznej wiosny zniszczono mnóstwo zarodków tego owadu przez zbieranie i palenie go; zniszczono go tym sposobem kilkanaście korcy. Pomimo tego pokazują się jeszcze gdzieś niegdzie żywe szarańcze, przeciw którym wydano znów stosowne rozporządzenia. (G B.)

**PORTUGALJA.** — Z Lizbony dnia 28 maja. — Pomimo blokady mieli stronnicy Don Pedra na dniu 25 główną kwaterę w Koimbrze, a przednie ich czaty podchodziły do Leiria. Wojsko posuwa się wszędzie bez oporu. Spodziewano się, że najdalej za dni sześć wkroczy wojsko do stolicy. Mówią że z wojska wysłanego z tąd przeciwko Donpedrystom, część przeszła na ich stronę. — Infant mianował dowódcą przedniej straży wojska, na którego czele osobiście przyrzekł stawać, feldmarszałka Fonseca Cosetinho e Porras. — W mieszkaniu księcia Cadaval, generała majora ochotników królewskich, zbierają podpisy tych, którzy pragną służyć w tym korpusie. — Wojsko trzymające stronę Don Pedra liczy już 16,000 ludzi. — Dnia 30 maja otrzymał rząd wiadomość, że prowincja Algarwja cała jest w zaniechaniu. Pułkownik Chateaubneuf stanął na czele 3,000 wojska, znajdujących się w tej prowincji. — Junta w Oporto mianowała ministrów a mianowicie deputowanego Magelaes ministrem spraw zagranicznych, deputowanego Kweiros ministrem spraw



wewnętrznych, generała brygady Lopez ministrem wojny i mity i arsi, i p. Caldeira ministrem sprawiedliwości i wychowania publicznego. Zarazem ogłosiła ta junta, iż każdy urzędnik bądź cywilny, bądź wojskowy, któryby się oddalił od urzędowania swego, będzie uważany za niezdolnego i otrzyma dymisję. Skassowano wszystkie municypalności, które ogłosiły Don Miguela królem. — Dnia dwudziestego dziewiątego maja rozszła się w Lizbonie odezwa bez podpisu, która ma być odpowiedzią na dekret r. jencji w Oporto; porównano w niej Donpedrystów z wężami. — Aresztowano w Lizbonie wielu kupców. — Posłano w pogon za znakomitymi Portugalczykami, którzy na okręcie angielskim z Lizbony do Oporto popłynęli, oddział żandarmerii; lecz kapitan okrętu angielskiego zagroził ścigającym, że im statek zatopi, jeśli natychmiast nie oddadą się, jakoż groźba ta nie była bez skutku. — Infant żądał, aby hrabia Pura pożyczyl skarbowi półtrzecia milionów franków, ale bogacz ten oświadczył iż niema pieniędzy. — Dnia 30 chciano uwięzić generała Caula, ale policja nie zastała go już w domu i słysząc że go nawet w Lizbonie niema. — Infant przyrzekł żonom podoficerów i żołtierzom należących do armji, która się przeciw buntownikom formuje, iż zarówno jak ich mężowie pobierać będą żywność. — Mówią że gabinet angielski zakomunikował Don Miguelowi ważną notę dyplomatyczną. — Spodziewają się wkrótce przybycia eskadry angielskiej. — Osadzono w więzieniu Hiszpanów którzy w Lizbonie bawili. — W Tavira, Lagos, Faro oświadczone się za rządem powstańców. — Wojsko Don Miguela liczy 2,000 wojowników. (G. B.)

**TURCJA i GRECJA.** — Między tureckim wojskiem obserwacyjnem, rozstawionem na równinach trojańskich pokazały się w pierwszych dniach maja z powodu racji żywności, oznaki nieposłuszeństwa i buntu, ale dowódca w Dardanelach, Hafiz Ali pasza wkrótce przywrócił spokojność. Prawie w tym samym czasie przyszło w Salonice do zwawej kłótni między Albańczykami i regularną milicją, ale roztropne środki tamtejszego gubernatora, Mustafy paszy, zapobiegły wcześniej krwi rozlewowi. — Z pokazania się porażonej floty koło wyspy Milo, z przybycia wiceadmirala de Rigny i z rozmaitych komunikacji jego z tamtejszym paszą, czynią sobie niektórzy nadzieję że Porta porozu nie się względem sprawy greckiej. — *Goniec sinierski* donosi pod dniem 17 maja, że z Alexandrii wypłynęła w pierwszych dniach kwietnia fregata turecka z kilkoma innemi statkami wojennymi. W publiczności tamtejszej czyniono z tego powodu rozmaite domysły, zwłaszcza, iż w tym samym czasie rozeszła się była pogłoska o odkrytym między officerami spisku na życie i rządy wicekróla egipskiego. Jeden ze spiskowców miał wszystko wydać. — Wicekról egipski postanowił nie wysłać już bawelny do Marsylii i handlować tylko z Londynem i Tryestem. — List pisany z Zante dnia 22 kwietnia, czyni uwagę, że Ibrahim pasza od kilku miesięcy wstrzymuje się od wojny i zgromadza wojsko między Nawarynem i Modonem, aby zmniejszyć uciążliwość dla kraju, pochodzącą z rozwoju żywności w dalekie strony. Pomimo tego nieprzestają Grecy prowadzić z nim wojny.

Wojsko tego wodza tureckiego zamieniło się jak wazysko wnosić kaze, w korpus rezerwowy wojska naddunajskiego, o czem nie tylko Ibrahim i ojciec jego wicekról egipski, ale i sam sułtan już dawniej myśleli. — Z Malty donoszą, że mocarstwa sprzymierzone zgodziły się na blokadę Alexandrii i że admirał Codrington już kilka fregat w tym celu od floty swojej oddzielił. — Powszechna gazeta niemiecka donosi ze Stambułu pod dniem 31 maja, następujące szczegóły: Wszelkimi tygodniami ścięto w stolicy Turka który usiłował poburzyć lud przeciw sułtanowi. W ostatnich dniach ma a wyruszyli ze Stambułu nad Dunaj dwaj paszowie, każdy z 12,000 wojska. Kapudan pasza zajął stanowisko na północnem wniścieniu do Bosforu z 15 okrętami wojennymi. Hussein pasza i Halil pasza wyjechali do Adrianopola z 15 jenerałami. Pierwszy namówił sułtana przed wyjazdem iżby kazał wstrzymać prześladowanie Ormian. Porta oświadczyła, iż dla naradzenia się w sprawie greckiej radaby widzieć w stolicy posła francuzkiego i angielskiego, a Reissendy zgłaszał się w tym celu na piśmie do posła niderlandzkiego. — Pan Eynard otrzymał wiadomość, że prezydent Grecji urządza regularną policją, że uprawa kartofli idzie pomyślnie i że spodziewają się ich tyle zebrać, ile potrzeba do wyżywienia 12,000 ludzi przez rok cały. Prezydent myśli o założeniu uniwersytetu, do czego wezwał sławnego botanika de Candolle. Do banku narodowego wpłynęło już przeszło 9,000 piastrow. — Na dowód, że terazniejszy sułtan przyacielem jest tolerancji, przytaczają tę okoliczność, że niedawno rozkazał patriarsze greckiemu, aby z całym świętym Synodem odprawił 40 mszy na uproszenie od Boga Chrześcian błogosławieństwa dla oręza tureckiego. Jest to nowość niesłychana w dziejach tureckich. (G. B.)

## Wiadomości Naukowe.

*Eirometr czyli narzędzie do mierzenia wełny, wynalazku Dollonda.*

Pan Petri znakomity agronom z Teresienfeld w Austrii, podał do pism niemieckich o tym instrumencie następujący artykuł.

Ze znanych dotąd matematycznych instrumentów, narzędzie to wynalazku Dollonda najwięcej zapewne odpowiada swojemu celowi, ponieważ zwiększa dla oka o 50 razy przedmiot i zarazem z największą dokładnością oznacza średnicę jego podług gradusów których 10000 na jeden cal angielski wypada. Przy nabytciu wprawie, w jednej minucie każdy włosk, każda nić wełniana, zmierzyć można bez natężenia oczu. Z równą łatwością wyuczyć się można tego sposobu. Przeszło sto exemplarzy przemierzywszy i obznajmiwszy się dostatecznie ze składem tego wybornego narzędzia, przekonałem się teraz, że ci wszyscy, którzy rozumieją, jakoby praktyczna oko najlepszym byłoby naczyniem do pomiaru wysokości cienkości różnych gatunków wełny, mylą się w zdaniu swoim, ponieważ kiedy idzie o ścisłość matematyczną, najwprawniejsze oko łatwo złudzone być może.



Z powtarzanych często wymiarów następujące wykryłem różnice, poniższą przeto tabelkę można uważać za normalną w tym względzie, jako to:

Nić z przędzy pająka trzyma  
w przecięciu . . . . 1 stopień Dollonda,  
czyli  $\frac{10000}{10000}$  cala  
angielskiego.

Nić przędzy gasienicy . . . .	2	"	"
Włos bóbra . . . . .	2	"	"
Przędza jedwabnika . . . . .	3 — 6	"	"
Jedwab motany . . . . .	6 — 12	"	"
Włos puchu z koz kirgiskich, do Francji sprowadzonych i tam zwanych kaszemirskimi	4 — 6	"	"
Włos zwyczajny z tychże . . . .	30	"	"
Włos puchu z kóz oswojonych	5	"	"
Zwyczajny włos zwierzęci z tychże . . . . .	30	"	"
Włos z włoskiego kozła nad- wyczaj wielkiego . . . . .	36	"	"
Włos z batarda po owcy po- prawnej po koźle . . . . .	16	"	"
Włos wielbłąda . . . . .	17	"	"
Włos zwyczajnej owcy pospo-	25 — 28	"	"
Włos ludzki . . . . .	38 — 40	"	"
Włos z sławnych owiec an- gielskich z Leicestershire.	20 — 27	"	"
Włos pospolitej owcy Zakal- skiej z Węgier . . . . .	17 — 28	"	"
Bawełna (N.B. okazała się przy doświadczeniach nie dość okrągła, zaczęła nieco twarda) . . . . .	4 — 12	"	"
Włna Nr. 0, najcieńsza (mery- nos) dotąd bardzo rzadka . . . . .	3 — 4	"	"
" " 1, Wysoko cienka e- lekta (N.B. dotąd w handlu czysto sorto- wana nieznaduje się)	5 — 6	"	"
" " 2, Piękna elekta . . . . .	7 — 8	"	"
" " 3, Zwyczajna elekta, czyli supra prima	9 — 10	"	"
" " 4, Prima . . . . .	11 — 12	"	"
" " 5, Sekunda . . . . .	13 — 14	"	"
" " 6, Tertia . . . . .	15 — 16	"	"
" " 7, Quarta . . . . .	17 — 18	"	"
" " 8, Quinta . . . . .	19 — 20	"	"

Gatunki wełny których średnica przechodzi 20 stopni Dollonda, możnaby wszystkie razem pod Nr. 9 zamieścić, ponieważ służą tylko do fabrykacji grubszych wyrobów.

W porównawczym znajomych w handlu gatunków wełny wymiarze, są najgłówniejsze i najpotrzebniejsze punkta wyraźnie oznaczone, włącznie od Nr. 1 do 9. Korzystając z tej sposobności przypominam, że ponieważ włosy u rozmaitych zwierząt osobliwie w końcu i przy korzonkach, bardzo rozmaity grubość mają, a zaś średnica w przecięciu wzięta oznacza właściwą cienkość, w takich więc przypadkach, szczególnie na zwierzętach

chowu domowego, mierzenie dwa razy wykonać należy, to jest: raz dla oznaczenia cienkości końca, a drugi raz dla oznaczenia cienkości włosa przy korzonku. Z takiego częstokroć wymiaru, wynika różnica o cały cal narzędzia Dollonda. Kiedy szczególnie na zwierzętach chowu domowego przedsięwzjemy pomiar kilku razem włosów i jedne do drugich dodajemy, na ówczas dzielnik prawdziwą wyraża miarę; z tej to przyczyny, tak ściśle wyrachowania np.  $6\frac{1}{2}$ ,  $7\frac{1}{2}$ ,  $8\frac{1}{2}$  i t. d. stopni Dollonda, są rezultatem wymiaru; co nieswiadomi tej rzeczy, poczytują za przesadę do niczego nieprzydatną.

Spomniane narzędzie nietylko służy do mierzenia wełny, jedwabiu i strów na instrumenta muzyczne, ale zarazem do ulepszenia i rozszerzenia tak astronomicznych jak matematycznych narzędzi.

Pan Petri wiele przłożył się do upowszechnienia go w całych prawie Niemczech, albowiem sprowadziwszy kilka takich narzędzi od Dollonda z Londynu, sam je wypróbował, i czynił doświadczenia porównawcze używając go do najrozmaitszych gatunków wełny. Następnie zaś biegłemu optykowi porucił do naśladowania. Naśladowanie to tak jest doskonałe, że między oryginałem a kopją, żadnej różnicy postrzedz niemożna.

Oprócz wspomnianych korzyści i tę (jak zapewnia P. Petri) ma za sobą wynalazek Dollonda, że w sprawach handlowych podług stopni na instrumencie jego oznaczonych, można listownie nieomylnych udzielać wiadomości, o gatunkach i nawzajem z kąd inną otrzymać takowe. I tak np. ten lub ów fabrykant na piśmie oświadcza wolę swoją nabycia wełny zwaną prima, krótko więc namienić może, handlowi lub producentowi wełny, że życzy sobie wełny na H lub 12 stopni Dollonda.

Dla trudniących się produkcją lub handlem wełny, narzędzie to jest niezbędnie potrzebne, nietylko dla dokładności matematycznej wymiaru, o której załączona tabella przekonywa, i dla rozróżnienia odmiennych gatunków wełny, podług których sortować owce można, ale zarazem, że podług tej stałej zasady już rozdzielone owce, strzyżone być mogą, co sprawia, iż sortowanie z nierównie większą idzie łatwością, i wartość jej w handlu z większą pewnością oznaczać się daje.

Redakcja gazety polskiej ma sobie przyczyniony egzemplarz jeden narzędzia Dollonda z instrukcją pisemną: Przybycie tego egzemplarza i sprawdzenie jej użyteczności przez znawców, nieomieszkaj podać do powszechnej wiadomości.

—W Nrze 171 gazety, w kolumnie przedostatniej, zamiast *polowego psa*, czytać należy *potowego*; w Nrze 172, kolumnie ostatniej, zamiast: *obronę kary*, czytać *obrozę kary*.

Dla prenumeratorów na prowincji dołącza się do dzisiejszej gazety Nr. XII kroniki literatury polskiej.